

## RECENZJE

**Aleksandr A. Siergunin, Walerij N. Konyszczew**, *Arktika w międzynarodowej polityce: sotrudnichestwo ili sopiernichestwo?*, Rosyjski Instytut Studiów Strategicznych, Moskwa 2011, ss. 194

(ros. **Сергунин А.А., Конышев В.Н.**, Арктика в международной политике: сотрудничество или соперничество?, Российский институт стратегических исследований, Москва 2011, 194 с)

Procesy klimatyczne zachodzące od kilku dekad w Arktyce, które w dużym uproszczeniu można opisać jako zwiększenie średniej temperatury skutkujące ograniczaniem zasięgu pokrywy lodowej, implikują dalekosiężne następstwa dla stosunków międzynarodowych, czy też szerzej – dla polityki międzynarodowej. Analiza powyższej sytuacji skłania do postawienia tezy, że w odniesieniu do Arktyki nakładają się na siebie dwa, niezwykle zróżnicowane trendy:

- pierwszy, który w pewnym uproszczeniu można określić mianem „geo-ekonomicznego”, sprowadza się do dążeń podejmowanych przez państwa regionu, ukierunkowanych na zapewnienie suwerenności nad zasobami surowcowymi i nowymi, arktycznymi arteriami komunikacyjnymi, oraz do – będących ich zwierciadlanym odbiciem – wysiłków „graczy” spoza Dalekiej Północy, dążących zarówno do uzyskania dostępu do surowców, jak i arktycznych tras żeglugowych;
- drugi, z zakresu raczej psychologii społecznej niż polityki rozumianej w sposób klasyczny, związany jest z emocjonalnym postrzeganiem zaangażowania w Arktyce co najmniej przez kilku uczestników „północnej gry” i wynikającym z tego traktowaniem obszaru Dalekiej Północy jako ważnego elementu budowy tożsamości narodowej i postaw propaństwowych.

W chwili obecnej sytuacja w Arktyce jest względnie stabilna. Zarówno państwa regionu (rozumiane jako posiadające dostęp do Morza Arktycznego), jak i inne, w sposób rzeczywisty oraz potencjalny zainteresowane regionem, deklarują poszanowanie prawa międzynarodowego, w tym przede wszystkim dokumentu podstawowego dla konstytuowania systemu prawnego Morza Arktycznego – Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza podpisanej w 1982 r. w Montego Bay na Jamajce.

Konstatacja powyższa nie może jednak przesłonić faktu, że Arktyka jest obszarem bądź to już obecnie zdefiniowanych, bądź to potencjalnych sporów międzynarodowych. W związku z tym uważne wsłuchiwanie się w „głosy” państw arktycznych (rozumianych zarówno jako wystąpienia przedstawicieli struktur władzy, oficjalne dokumenty rządowe, jak i jako analizy, opracowania i mono-

grafie powstające w kluczowych ośrodkach naukowo-badawczych), zwłaszcza tych dysponujących najrozleglejszymi interesami i największym potencjałem, ma kluczowe znaczenie dla prognozowania przyszłego rozwoju wydarzeń „na szczycie” globu.

Do kategorii takich właśnie istotnych publikacji zaliczyć należy wydaną nakładem Rosyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych (ros. Российский институт стратегических исследований, <http://www.riss.ru/>) monografię Walerija Nikołajewicza Konyszcziewa (ros. Конышев Валерий Николаевич) i Aleksandra Anatoliewicza Siergunina (ros. Сергунин Александр Анатольевич) zatytułowaną *Arktyka w polityce międzynarodowej: współpraca czy rywalizacja?* (ros. Арктика в Международной политике: соперничество или сотрудничество?).

Książka zasługuje na uwagę choćby z tego względu, że instytucja, pod której auspicjami została wydana, uważana jest za „intelektualne zaplecze” dyplomacji państwa, zaś Rosja obecnie jest zapewne najważniejszym uczestnikiem arktycznej rozgrywki. Składają się na to: rozległość wybrzeża Morza Arktycznego, polarne doświadczenie gromadzone przez całe generacje eksploratorów i naukowców, posiadany na obszarach północnych potencjał ekonomiczny i wojskowy oraz głęboko zakorzeniona w kulturze strategicznej tradycja ekspansji terytorialnej.

Układ pracy stanowi niemal idealne odzwierciedlenie rosyjskiego podejścia do Arktyki. Już w pierwszym zdaniu wstępu autorzy podkreślają, że „arktyczna strefa Rosji stanowi obszar o specjalnym znaczeniu strategicznym i ekonomicznym dla państwa i całego społeczeństwa”. Zaznaczają też, a jest to uwaga szczególnie istotna dla dalszych rozważań, że tylko cztery państwa, prócz Rosji, a zatem Stany Zjednoczone, Kanada, Norwegia oraz Dania, dysponują prawami do arktycznego szelfu. Rosyjscy badacze skłonni są zauważać arktyczne interesy owej czwórki, ale z dużą rezerwą odnoszą się do aspiracji innych państw, zarówno uważanych za „arktyczne”, ale nieposiadających dostępu do Morza Arktycznego (Finlandia i Szwecja), jak i innych „graczy” zainteresowanych regionem, wśród których wymieniono Chiny i Japonię. Podejście takie bardzo wyraźnie determinuje zasadnicze cele opracowania, które określone zostały w formie pytań:

- jakie są obecne tendencje w polityce państw wobec Arktyki; które z nich prowadzą do eskalowania napięć, a które do rozwijania współpracy?
- jakie czynniki powinna uwzględnić Rosja (jakie działania podjąć), by maksymalnie efektywnie bronić swoich arktycznych interesów, nie prokurując jednocześnie sytuacji konfrontacyjnych; na jakie organizacje międzynarodowe może w tej kwestii liczyć?

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Strefa (obszar) arktyczny Rosji*, zawiera syntetyczną charakterystykę rosyjskiej Dalekiej Północy i przylegających do niej obszarów morskich, które – przy powierzchni około 4 mln km<sup>2</sup> – stanowią

około 70% całości obszarów morskich państwa. Autorzy szeroko omawiają zachodzące na północy zmiany klimatyczne, przechodząc następnie do omówienia już oszacowanych oraz potencjalnych zasobów surowcowych regionu, nie ograniczając się przy tym jedynie do złóż węglowodorów (ropa naftowa, gaz ziemny, kondensat gazowy), ale wspominając również o apatytach, niklu i kobaltie, miedzi, wolframie, platynie, ołowiu, rtęci, złocie i srebrze, chromie, tytanie i tak zwanych metalach ziem rzadkich<sup>1</sup>. Czerpanie z owego „arktycznego” skarbcza jest jednak związane z koniecznością rozwiązania całego spektrum problemów, od braku wykwalifikowanej siły roboczej poczynając (czy też szerzej swoistej „próżni demograficznej” – rosyjską Daleką Północ zamieszkuje około 1,95 mln ludzi, co stanowi zaledwie 1,4% populacji), poprzez surowcowy charakter tamtejszej gospodarki, na sezonowości transportu morskiego zapewniającego łączność północnych ośrodków industrialnych z resztą kraju kończąc. Autorzy podejmują również – co bynajmniej nie jest częste w rosyjskiej literaturze przedmiotu – problematykę zagrożeń ekologicznych będących następstwem dotychczasowej i planowanej działalności gospodarczej w Arktyce.

Rozdział drugi, zatytułowany *Arktyczny czynnik polityki Rosji*, to w istocie omówienie polityki Rosji wobec szeroko rozumianej dalekiej północy. Autorzy dokonali w nim zdefiniowania interesów państwa w regionie, kładąc szczególnie nacisk na płaszczyznę ekonomiczną, nie zapominając bynajmniej o problematyce bezpieczeństwa narodowego. Co więcej, wydaje się, że wysunięcie na plan pierwszy zagadnień suwerenności ekonomicznej jest wynikiem nie tyle głębokiego przekonania autorów co do słuszności takiej hierarchizacji, co spełnieniem wymagań swoistej „poprawności politycznej”. Do sformułowania powyższego, dość radykalnego wniosku, skłania eksponowanie poglądu, że to właśnie Morze Arktyczne jest akwenem, z którego najbardziej prawdopodobne byłoby wykonanie wyprzedzającego uderzenia nuklearnego na obiekty w głębi Rosji. Ostrość powyższego wywodu jest, co prawda, w dalszych akapitach złagodzona, tym niemniej można założyć, że stanowi on odzwierciedlenie autentycznych obaw, z jakimi borykają się rosyjskie kręgi władzy i wspierające je ośrodki analityczno-prognostyczne.

Następnie autorzy prezentują, wynikające z przyjętych na szczeblu rządowym dokumentów, ramowe założenia polarnej polityki Rosji do roku 2020. Na podkreślenie zasługuje, że choć regionowi nadal przypisuje się kluczową rolę

---

<sup>1</sup> Metale ziem rzadkich (pierwiastki ziem rzadkich) – nazwa zwyczajowa rodziny 17 pierwiastków chemicznych, w której skład wchodzi 15 lantanowców (lantan, cer, praeodym, neodym, promet, samar, europ, gadolin, terb, dysproz, holm, erb, tul, iterb i lutet) oraz skand i itr, które współwystępują w minerałach zawierających lantanowce i mają podobne właściwości chemiczne. Stanowią siódmą część wszystkich pierwiastków występujących w naturze. Spotykane są zazwyczaj w formie węglanów, tlenków, fosforanów i krzemianów. Jako pierwszy zawierający pierwiastki z tej grupy (m.in. cer, itr, żelazo, krzem) został odkryty minerał gadolinit w kopalni w szwedzkim Ytterby, która to miejscowość dała nazwę licznym spośród nich.

„strategicznej bazy surowcowej”, to jest to ściśle związane z dążeniem do realizacji określonych celów wojskowych, zdefiniowanych jako utrzymanie dogodnego reżimu operacyjnego w strefie arktycznej Federacji Rosyjskiej, wzmocnienie stacjonujących tam zgrupowań wojsk, formacji paramilitarnych oraz innych organów państwa.

Towarzyszyć ma temu intensyfikacja wysiłków na arenie międzynarodowej ukierunkowanych na doprowadzenie do uznania rosyjskich roszczeń do obszarów morskich poza pasem 200-milowej wyłącznej strefy ekonomicznej. Należy to rozumieć, przede wszystkim, jako przygotowanie kolejnego wniosku do Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego.

W tym kontekście należy zauważyć, że Federacja Rosyjska, będąca stroną konwencji o prawie morza od 11.04.1997 r., 20.12.2001 r. przedłożyła sekretarzowi generalnemu Narodów Zjednoczonych wniosek kierowany do Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego, stosownie do postanowień par. 8 art. 76 wspomnianej konwencji. Przedstawione informacje i argumentacja uzasadniały prawa Rosji do proponowanej zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego w Arktyce, wychodzącego poza 200-milową strefę ekonomiczną i obejmującego także biegun północny. Zgłoszenie miało udowodnić tezę, że dno arktyczne i szelf syberyjski stanowią całość. Koronnym argumentem była i jest teza, że znajdujące się pod wodą pasmo wzniesień nazywane Grzbietem Łomonosowa, przebiegające przez biegun północny, a także Grzbiet Mendelejewa, są przedłużeniem kontynentu euroazjatyckiego. Rosyjskie zgłoszenie dotyczy czterech obszarów: Morza Barentsa, Morza Beringa, Oceanu Arktycznego i Morza Ochockiego (a więc również akwenu pozaarktycznego). Zgłoszenie i dokumentacja były przedmiotem analizy na 10. i 11. sesji Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego oraz na posiedzeniach jej podkomisji. Po serii debat i nieformalnych konsultacji Komisja zakończyła dyskusję na temat zaleceń podkomisji i przyjęła – 28.06.2002 r. – zalecenia, które zostały przesłane zainteresowanemu państwu oraz sekretarzowi generalnemu ONZ. Komisja ani nie odrzuciła, ani nie zaakceptowała propozycji Rosji. W odniesieniu do obszarów mórz: Barentsa i Beringa zalecenia wskazują, że po osiągnięciu porozumienia w sprawie delimitacji z Norwegią na Morzu Barentsa i Stanami Zjednoczonymi na Morzu Beringa Rosja powinna przekazać Komisji mapy i koordynaty linii rozgraniczenia, które będą wyznaczały zewnętrzną granicę szelfu kontynentalnego, wychodzącego poza granice 200 mil morskich w tych obszarach.

Trzeba zaznaczyć, że od czasu wydania powyższych zaleceń Rosja osiągnęła (w roku 2010) porozumienie w kwestii delimitacji obszarów morskich z Norwegią, a porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi nie weszło w życie, gdyż nie ratyfikowała go rosyjska Duma, co jest jednak zagadnieniem z obszaru rosyjskiej polityki wewnętrznej, a nie stosunków międzynarodowych.

Rozdział kończy omówienie działań podejmowanych przez Rosję w celu zabezpieczenia swych arktycznych interesów. W pierwszej kolejności autorzy

omawiają rosyjską obecność wojskową w regionie, następnie rozbudowę sił służby granicznej, by zakończyć charakterystyką infrastruktury oraz sił i środków zabezpieczających żeglugę na Północnej Drodze Morskiej oraz loty nad Arktyką.

W rozdziale trzecim *Arktyczna strategia Stanów Zjednoczonych i Kanady* autorzy podejmują próbę przedstawienia zasadniczych założeń „polarnej” polityki obu wymienionych północnoamerykańskich państw. Trudno przy tym nie oprzeć się wrażeniu, że rosyjska percepcja zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Arktyce jest nieco osobliwa i opiera się na założeniu, że współczesna amerykańska strategia arktyczna ma charakter reaktywny, gdyż jej sformułowanie zostało sprowokowane bądź nawet wymuszone rosyjską ekspedycją „Arktyka 2007”, w trakcie której na dnie morskim bieguna umieszczono tytanową flagę Federacji Rosyjskiej. Znamienne jest to, że specyfikując amerykańskie interesy w Arktyce, w pierwszej grupie wymieniono te sytuujące się w szeroko rozumianej płaszczyźnie bezpieczeństwa zewnętrznego, następnie zagadnienia powiązane z bezpieczeństwem wewnętrznym, by na końcu skoncentrować się na problematyce ekonomicznej. Mimo to autorzy zauważyli, że o ile amerykańska obecność w Arktyce w dobie zimnej wojny determinowana była koniecznością tworzenia strategicznej przeciwwagi dla Związku Sowieckiego, o tyle obecnie zasadnicze znaczenie odgrywa uzyskanie dostępu do zasobów surowcowych tego obszaru. Szeroko omówiono ponadto te imperatywy amerykańskie, które mogą kolidować z szeroko rozumianymi interesami rosyjskimi – odnosi się to szczególnie do amerykańskiego postulatu utrzymania zasady wolności żeglugi na wszystkich wodach arktycznych, w tym na Północnej Drodze Morskiej (i Przejściu Północno-Zachodnim). Rosyjscy autorzy słusznie przy tym zauważają, że podstawowym warunkiem zwiększenia międzynarodowego znaczenia Stanów Zjednoczonych w Arktyce jest ratyfikacja przez Senat konwencji o prawie morza z 1982 r., co otworzyłoby drogę m.in. do ubiegania się przez Stany Zjednoczone o rozszerzenie ich szelfu o ponad 200-milowy pas wód wyłącznej strefy ekonomicznej. Omówienie amerykańskiego zaangażowania w Arktyce kończy wskazanie na skokowe zwiększenie zainteresowania tymi obszarami przez administrację Baracka Obamy oraz przedstawienie planów zwiększenia obecności wojskowej na Alasce.

O ile arktyczna polityka Stanów Zjednoczonych omówiona została w odezwaniu od jej historycznego tła, o tyle omawiając zaangażowanie Kanady na północy, autorzy cofnęli się do roku 1909, kiedy to Ottawa po raz pierwszy oficjalnie wyartykułowała pretensje do wszystkich ziem leżących między wybrzeżem kontynentu a biegunem północnym. Roszczenie to przybrało ostatecznie (w 1925 r.) formę tzw. teorii sektorów. Autorzy, w pełni zasadnie, stwierdzili, że suwerenność nad Północą ma, oprócz znaczenia wojskowego i ekonomicznego, kluczową – z punktu widzenia budowy kanadyjskiej tożsamości narodowej – rolę socjospołeczną. Następnie przedstawiono spory mię-

dzynarodowe, których stroną jest Kanada, wymieniając zatarg o Wyspę Hansa (do której prawa rości również Dania), zagadnienie delimitacji granicy morskiej ze Stanami Zjednoczonymi na Morzu Beauforta, a przede wszystkim – kluczowe z kanadyjskiego punktu widzenia – zagadnienie, jakim jest kwestia prawnego statusu Przejścia Północno-Zachodniego. Podobnie jak w przypadku Stanów Zjednoczonych autorzy rosyjscy omawiając arktyczną politykę Kanady, poświęcili relatywnie wiele uwagi zagadnieniu modernizacji „arktycznego” komponentu sił zbrojnych tego państwa, co odnosi się w głównym stopniu do marynarki wojennej. Element ten w połączeniu z budową satelitarnego systemu obserwacji rejonów arktycznych RADARSAT II prowadzi autorów do konstatacji, że Kanada kroczy szlakiem prowadzącym do faktycznej militaryzacji Arktyki, mimo zgłaszania inicjatyw, takich jak na przykład stworzenie na północy obszaru wolnego od broni atomowej. Mimo to, a nawet mimo występowania w kanadyjskim dyskursie arktycznym elementów ostrej antyrosyjskiej retoryki, Kanada postrzegana jest przez rosyjskich autorów jako „konstruktywny partner” Rosji, gdyż oba państwa mają analogiczne interesy sektorowe, które określić można jako dążenie do utrzymania pełnej suwerenności nad arktycznymi arteriami żeglugowymi (w przypadku Rosji jest to Północna Droga Morska, w przypadku Kanady – Przejście Północno-Zachodnie).

Rozdział kolejny (czwarty) poświęcony jest arktycznym strategiom państw Europy Północnej, którym to pojęciem autorzy obejmują Norwegię, Danię, Islandię, Szwecję i Finlandię. Już na wstępie zaznaczono, że fenomenem wyróżniającym ten obszar jest istnienie wyjątkowo silnych, różnorodnych i wieloaspektowych więzi regionalnych opartych nie tylko na wspólnocie interesów, ale również na poczuciu wspólnoty kultury, tradycji oraz w znacznej mierze historii. W odniesieniu do Norwegii w recenzowanej pracy omówiono oficjalne dokumenty rządowe dotyczące problematyki Północy, eksponując zarówno zagadnienia społeczne i ekonomiczne, jak i – tradycyjnie już – problematykę wojskową. Z satysfakcją odnotowano przy tym ostateczne uregulowania kwestii przebiegu granicy rosyjsko-norweskiej na Morzu Barentsa, zauważając jednak, że nie osiągnięto zbliżenia stanowisk w kwestii statusu wód oblewających Svalbard (Norwegia stoi na stanowisku, że zapisy traktatu spitsbergeńskiego odnoszą się do archipelagu i trzymilowego pasa jego wód przybrzeżnych, a w wyłącznej strefie ekonomicznej Svalbardu Norwegia dysponuje pełnią praw funkcjonalnych wynikających z postanowień konwencji o prawie morza, podczas gdy Rosja taką interpretację neguje). Mimo to rosyjscy autorzy uważają, że istnieją szerokie możliwości współpracy Rosji i Norwegii w Arktyce.

Za nader interesującą należy uznać rosyjską percepcję uczestnictwa w arktycznej rozgrywce kolejnego państwa z Europy Północnej, czyli Danii. Autorzy, znacznie silniej niż w przypadku Norwegii, podkreślają związki między arktyczną polityką Danii a jej członkostwem w NATO, co jest konsekwencją rozmieszczenia na Grenlandii (baza Thule) amerykańskich instalacji wojskowych.

Eksponowany jest ponadto duński program modernizacji sił morskich, obejmujący również budowę nowych jednostek patrolowych optymalizowanych pod kątem eksploatacji na wodach grenlandzkich. Równocześnie jednak podkreśla się wysiłki Kopenhagi ukierunkowane na deeskalację istniejących sporów, czego przykładem jest osiągnięcie porozumienia w odniesieniu do delimitacji obszarów morskich z Norwegią (1995 r.) i Islandią (1997 r.). Co charakterystyczne – autorzy omawianej pracy uznają to za dobry prognostyk w kwestii wytyczenia granicy między Danią a Rosją, choć styk taki może mieć miejsce jedynie w obszarach biegunowych. Zdaje się to potwierdzać tezę, że rosyjscy badacze przekonani są o satysfakcjonującym dla ich państwa sposobie rozstrzygnięcia kolejnego zgłoszenia, które zapewne przedstawione zostanie Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego.

Pozostałe państwa Europy Północnej również – zdaniem rosyjskich badaczy – mogą odegrać pozytywną rolę w Arktyce, choć trudno nie dostrzec w tej kwestii daleko idącej rezerwy. Wydaje się, że Rosja chciałaby wykorzystać ich potencjał do budowy pożądanych przez siebie relacji bilateralnych i wielostronnych, a jednocześnie pozbawić (lub znacząco ograniczyć) owe podmioty rzeczywistego wpływu na rozwój sytuacji w regionie, którego kształtowanie – w opinii rosyjskich autorów – powinno być w zasadniczej mierze udziałem „arktycznej piątki”. Wobec takiego postawienia spraw trudno się dziwić, że zaniepokojenie Rosji budzi ewentualność stworzenia wspólnej arktycznej strategii państw nordyckich (czy też szerzej – stworzenia polityczno-wojskowego „sojuszu nordyckiego”, stanowiącego swoiste uzupełnienie istniejącej architektury bezpieczeństwa zbiorowego) zgodnie z wizją zawartą w tzw. raporcie Stoltenberga.

Rozdział piąty (*Arktyka w działalności organizacji międzynarodowych*) stanowi *de facto* rosyjską ocenę sytuacji, w której międzynarodowy reżim Arktyki wymyka się możliwościom kreatywnym arktycznej piątki, co prowadzi do skokowego zwiększenia ilości uczestników prowadzonej na Północy gry międzynarodowej. Autorzy omawiają aktywność i obszary zaangażowania takich organizacji i inicjatyw (nie dokonując jednak różnicowania między nimi), jak: Rada Arktyczna, Euroarktyczna Rada Morza Barentsa, Konferencja Parlamentarzystów Regionu Arktycznego, Wymiar Północny Unii Europejskiej, Rada Nordycka i Nordycka Rada Ministrów, Forum Północne. Szczegółowej analizie poddano przy tym arktyczną politykę Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego. Szczególną uwagę autorzy przywiązują do działań podejmowanych przez NATO, upatrując niepokojących – z punktu widzenia Rosji – symptomów w takich przedsięwzięciach, jak ćwiczenie *Cold Response* (organizowane cyklicznie od 2006 r., w roku bieżącym odbyło się w dniach 12–23 marca) czy też uczestnictwo Finlandii i Szwecji w programie „Partnerstwo dla Pokoju”. W podobny sposób są postrzegane ćwiczenia organizowane „po drugiej stronie” bieguny, takie jak kanadyjskie *Operation Nunavivut*. W kontekście

przedstawionych wyżej faktów wznowienie w 2007 r. patrolowania Arktyki przez rosyjskie lotnictwo strategiczne jest zatem jedynie uzasadnioną reakcją na pojawiające się zagrożenie. W podsumowaniu rozdziału autorzy prognozują postępującą militaryzację Arktyki, a nawet zaistnienie zjawiska „północnego wyścigu zbrojeń”.

Podobne tony pobrzmiewają w zakończeniu pracy. Specyfikując tendencje konstytuujące sytuację w regionie arktycznym, autorzy w pierwszej kolejności wymieniają wzmocnienie tam obecności wojskowej państw, wzrost aktywności marynarek wojennych w celu zabezpieczenia interesów gospodarczych, tworzenie się nowych (w tym doraźnych) grup interesów. Dopiero w kolejnych akapitach znajduje się omówienie nowych możliwości współpracy międzynarodowej w Arktyce.

Z lektury recenzowanej pracy wyłania się interesujący, ale również niepokojący obraz, w jaki Rosja postrzega Arktykę. Z jednej strony jest on kreślony przez myślenie polityczne tkwiące korzeniami w dobie zimnej wojny i wzmocniane przez obecne tendencje „neoimperialne” – Rosja (w tym na rosyjskiej Dalekiej Północy) jest „oblężoną twierdzą” zagrożoną ze wszystkich kierunków przez siły, jeżeli nie otwarcie wrogie, to przynajmniej zainteresowane maksymalizacją swoich korzyści w relacjach dwustronnych (egzemplifikacją owej optyki jest stwierdzenie, że Rosja nie ma i nie będzie miała w Arktyce sojuszników, a jedynie doraźnych partnerów). Z drugiej strony natomiast przebijają się przejawy innej percepcji rzeczywistości, zakładające, że podstawą budowy nowego ładu międzynarodowego w Arktyce powinna być współpraca międzynarodowa. Jednakże nawet w drugim przypadku pożądanymi partnerami owej współpracy są państwa arktycznej piątki, a nie gracze spoza regionu. W tej kwestii w polityce Rosji i innych państw arktycznych istnieje daleko posunięta zgodność poglądów. Państwa arktyczne (dysponujące dostępem do Morza Arktycznego) są gotowe rozmawiać między sobą, ale żadne z nich nie jest zainteresowane uzyskaniem nadmiernych wpływów w regionie przez innych graczy.

Obecnie w polityce rosyjskiej wobec Arktyki, a przynajmniej w jej warstwie werbalnej, zdaje się dominować tendencja pierwsza. Jednakże równocześnie Moskwa wykazuje się znacznym pragmatyzmem, regulując znaczną część spornych kwestii granicznych z Norwegią. Skłania to do sformułowania prognozy, że stan swoistej dualności się utrzyma i będzie charakterystycznym elementem polityki rosyjskiej również w przyszłości. Zakładać można, że składać się na niego będą: relatywnie agresywna retoryka, przeznaczona głównie na użytek bieżącej polityki wewnętrznej, i znacznie bardziej racjonalne i pragmatyczne relacje z partnerami zewnętrznymi.



**Krzysztof Kubiak**, *Interesy i spory państw w Arktyce w pierwszych dekadach XXI wieku*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2012, ss. 328.

Wśród wielu poważnych wyzwań dla bezpieczeństwa współczesnego świata znajduje się wciąż wnikliwie badana i stosunkowo szeroko dyskutowana kwestia tzw. globalnego ocieplenia. Do różnorodnych jej następstw należy między innymi zjawisko zwiększonego topnienia arktycznych pokryw lodowych, obserwowane coraz wyraźniej w pierwszej dekadzie XXI wieku. Zagrożenia oraz szanse, jakie pojawiają się w związku z tym procesem w sferze stosunków międzynarodowych oraz bezpieczeństwa w regionie Arktyki, stanowią temat rozważań podjętych w najnowszej książce kmdra por. rez. dra hab. Krzysztofa Kubiaka.

Omawiane opracowanie jest dokładną i kompetentną monografią poświęconą zagadnieniu kluczowemu dla pełnego zrozumienia dynamiki zachodzących wokół bieguna północnego wydarzeń, czyli uwarunkowań wzrostu wielopłaszczyznowej aktywności Danii (poprzez Grenlandię), Kanady, Norwegii, Rosji i Stanów Zjednoczonych na obszarze Morza Arktycznego. W ocenie autora ta, jak to ujmuje, „arktyczna rozgrywka”, polega zasadniczo na „podejmowaniu prób rozszerzenia swoich uprawnień władczych na polarne morza” w celu „zwiększenia dostępu do złóż surowców” oraz „kontroli nowych szlaków morskich”. Prób tym bardziej zrozumiałych, że „status prawny północnych, skutych lodem obszarów nie został, jak dotąd, określony żadną odrębną umową międzynarodową”, a istniejące w prawie międzynarodowym rozwiązania oparte na konwencji o prawie morza z 1982 r. stwarzają zainteresowanym państwom możliwości rozszerzenia stref wpływów w Arktyce.

Obszarem podjętej przez K. Kubiaka analizy stała się zatem identyfikacja i prezentacja sporów wyznaczających główne osie badanej rywalizacji oraz rekonstrukcja zarówno interesów, jak i potencjałów państw arktycznych. Do podstawowych obszarów rywalizacji w Arktyce autor zaliczył:

- 1) dążenie poszczególnych państw do poszerzenia swoich stref wpływów poza dwustumilowe wyłączne strefy ekonomiczne i przejęcie na wyłączność zasobów znajdujących się pod dnem Morza Arktycznego zgodnie z postanowieniami konwencji o prawie morza dotyczącymi szelfu kontynentalnego;
- 2) starania o utrzymanie bądź zniesienie kontroli nad szlakami morskimi na Morzu Arktycznym (roszczenia Kanady do uznania Przejścia Północno-Zachodniego pomiędzy wyspami Archipelagu Arktycznego za jej wody wewnętrzne, a nie cieśninę, jak tego oczekują inne państwa, czy też amerykańskie i europejskie żądania rzeczywistego udostępnienia przez Rosję Przejścia Północno-Wschodniego, tzw. Północnej Drogi Morskiej);

- 3) nieliczne spory dotyczące delimitacji obszarów morskich (np. między Kanadą a Danią w Cieśninie Naresa, między Kanadą a USA na Morzu Beauforta).

We wstępie opracowania autor bardzo trafnie wskazuje i ciekawie wyjaśnia powody podjęcia problematyki arktycznej, ze szczególnym uwzględnieniem jej związków z szerszym tłem, a mianowicie z „trendami o charakterze zasadniczym dla współczesnych stosunków międzynarodowych”.

W rozdziale pierwszym dokonano prezentacji kluczowych pojęć oraz koncepcji teoretycznych wykorzystanych w dalszej analizie, tj. interesów i sporów, a także przedstawiono ogólną charakterystykę obszarów arktycznych. Następnie przybliżone zostało zagadnienie koncepcji geostrategicznych i strategicznych, w których istotną rolę odgrywała Daleka Północ, jak też wnikliwie omówiono rolę obszarów arktycznych podczas zimnej wojny. Rozdział pierwszy kończy kluczowy dla zrozumienia dalszej części pracy podrozdział wyjaśniający aktualnie zachodzące w Arktyce procesy i zjawiska, które kształtują międzynarodową pozycję tego regionu oraz determinują zachowania arktycznych „aktorów”. K. Kubiak stawia tu istotną tezę, że aktualnie w Arktyce geokononomia wyparła geopolitykę, co oznacza, iż „kwestią kluczową jest realizacja interesów ekonomicznych poszczególnych graczy”.

Zasadniczą część pracy stanowi kolejne sześć rozdziałów, wyodrębnionych przez autora według kryterium podmiotowego, a więc poświęconych pięciu państwom nadbrzeżnym Morza Arktycznego oraz grupie tzw. nowych graczy (Chinom, Japonii, Korei Południowej oraz UE). Układ oraz kolejność prezentacji rozdziałów dotyczących państw arktycznych związane są nie tylko z przyjętym kluczem (według położenia geograficznego – „z zachodu na wschód”), ale również z oceną stopnia szeroko rozumianego wkładu i zaangażowania się państw w „zdobywanie” obszarów arktycznych. Rozdział pierwszy dotyczy więc Kanady, która już w 1925 r., opierając się na teorii sektorów, rozszerzyła zakres swych roszczeń aż po biegun północny, kolejne rozdziały poświęcone zaś zostały Danii, Norwegii, Rosji i Stanom Zjednoczonym.

Warto też zwrócić uwagę na geograficzno-problemowe uporządkowanie treści wewnątrz wszystkich rozdziałów, co ułatwia odbiór książki. Autor skoncentrował się kolejno na:

- 1) przedstawieniu szeroko rozumianego północnego wymiaru potencjału morskiego poszczególnych państw (ze szczególnym uwzględnieniem organizacji przestrzeni obszarów arktycznych, a także ich wymiaru demograficznego, gospodarczego oraz militarnego) oraz ich interesów w regionie Arktyki;
- 2) rekonstrukcji istniejących obszarów spornych, prezentacji i ocenie stanowisk państw wobec mechanizmów rozstrzygania konfliktów, a także na działaniach służących wzmocnieniu pozycji negocjacyjno-przetargowej poszczególnych państw.

Dzięki przyjętemu układowi opracowanie jest spójne, wywód wraz z dobrą argumentacją przekonywający, udało się też uniknąć zbędnych powtórzeń.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział siódmy, w którym autor podjął się próby wyjaśnienia dotychczasowego, dość złożonego podejścia wobec Arktyki ze strony wskazanych już nowych graczy arktycznych oraz sformułowania prognozy przyszłych ich działań. Z polskiego punktu widzenia wyjątkowe znaczenie powinna mieć część poświęcona kształtującej się polityce Unii Europejskiej wobec obszarów arktycznych. Podejście przyjęte przez autora nie pozwoliło na pełniejszą analizę tego zagadnienia, co jednakże nie uniemożliwia porównania zaangażowania UE w sprawy arktyczne z działaniami innych „aktorów”.

W podsumowujących książkę *Rozważaniach końcowych* autor dokonał nie tylko zestawienia ustaleń i wniosków poczynionych w poszczególnych rozdziałach, ale także odniósł się do całości problemu, jakim staje się zawłaszczanie obszarów arktycznych. W jego przekonaniu obecne działania to dopiero wstępna, dość spokojna faza arktycznej rozgrywki. Oceniając perspektywy ustalenia się w miarę trwałych stref wpływów w Arktyce, K. Kubiak zauważa, że zapewne będzie to proces długotrwały, choć niekoniecznie oparty wyłącznie na współpracy i dialogu. Co ważne, Arktyka ma swoje znaczenie globalne – rozwiązania tu przyjęte będą przecież kierunkowskazem dla wspólnoty międzynarodowej odnośnie do możliwości dalszego wykorzystywania mórz i oceanów, a także dla perspektyw rozwoju „światowej architektury bezpieczeństwa”.

Ciekawie dobrana i obszerna literatura przedmiotu, co ważne – z licznymi odwołaniami do dokumentów źródłowych – jak również prezentowana przez autora erudycja, szczególnie w zakresie problematyki militarnej, powodują, że omawiana praca nie dość że stanowi opracowanie rzetelne, to jednocześnie zachęca i inspiruje do dalszych badań.

Podsumowując, należy wyrazić duże zadowolenie, że pojawiła się tak merytoryczna, a zarazem interesująca pozycja, która przyczyni się do wypełnienia istotnej luki w zakresie badań nad współczesnymi stosunkami międzynarodowymi oraz bezpieczeństwem międzynarodowym. Autor przedstawił wnikliwą, wielopłaszczyznową rekonstrukcję potencjałów i interesów państw arktycznych, jak również dokonał wyczerpującej prezentacji oraz oceny rozgrywki toczonej w tym tak strategicznie ważnym regionie.

Michał Łuszczuk